

Sygn. akt II K 142/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Arleta Agata

przy udziale Prokurator Ewy Urman-Brzosko

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25.09. i 23.10.2017 r.

sprawy przeciwko

K. N. urodz. (...) w m. L.

syna A. i E. z d. N.

oskarżonego o to, że: w dniu 12 maja 2016 roku na terenie nadleśnictwa J. powiat (...) województwo (...) w lesie chotomowskim dokonał uśmiercenia, przez odstrzał dzika lochy polując w okresie ochronnym i tym samym naruszając zasady wykonywania polowań, tj. o przestępstwo z art. 53 pkt.3 ustawy z dnia 13 października 1995 roku Prawo Łowieckie

orzeka

I. Na mocy art. 66 § 1 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonego K. N. o czyn z aktu oskarżenia warunkowo umarza na okres 1 (jednego) roku próby.

II. Na mocy art. 67 § 3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do uiszczenia świadczenia pieniężnego w kwocie 3.000 (trzech tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

III. Na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 7 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w kwocie 170 (stu siedemdziesięciu) złotych.

Sygn. akt II K 142/17

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 23 października 2017 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony K. N. był myśliwym, należał do (...) Koła (...) w L.. W dniu 12 maja 2016 r. oskarżony postanowił udać się na indywidualne polowanie do lasu w rejonie L. - P., nadleśnictwo J., zamierzał ustrzelić odyńca (samca dzika). Oskarżony wiedział, że do dnia 14 maja 2016 r. obowiązywał okres ochronny na lochy (samice dzika). Oskarżony oczekiwał na pojawienie się dzików przy obrzeżu lasu, około godziny 20.50 zauważył, że z lasu wyszły trzy sztuki dzików, zapadał zmrok i oskarżony nie był pewny jakiej płci było zwierzę, które zamierzał ustrzelić. Mimo braku

precyzyjnego rozpoznania celu, oskarżony oddał strzał w kierunku jednego z dzików i zastrzelił go. Po obejrzeniu ustrzelonej zwierzyny oskarżony przekonał się, że była to locha. Oskarżony wypatroszył ustrzelone zwierzę, załadował do bagażnika swego samochodu i zawiózł je Prezesowi Zarządu Koła (...), w celu zważenia i uiszczenia opłaty za upolowaną dziczyznę. Oskarżony nie ukrywał, że upolował lochę w okresie ochronnym i wyjawiał to Prezesowi K. jeszcze przed tym zanim on zobaczył upolowane zwierzę.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.37,108),
- zeznania R. C. (k.23v-24,120v-121),
- zeznania J. S. (k.27v,121),
- książka polowań (k.5),
- protokół ważenia tuszy (k.4).

Oskarżony podczas postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił złożenia wyjaśnień, złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze (k.37). Podczas rozprawy również przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.108). Stwierdził, że w dniu 12 maja 2016 r. miał pozwolenie na pozyskanie dzika i dokonał omyłkowo odstrzału lochy. Było to około godziny 20.50, był już zmrok, w lasu wyszły trzy dziki jednakowej wielkości. W pobliżu nie było małych dzików, obserwował je około 15 minut. Jak te dziki zbliżyły się na odległość około 60 metrów to był święcie przekonany, że był to dzik (odyniec) i wtedy oddał strzał. Po podejściu do dzika przeżył wielki stres, po wypatroszeniu pojechał w odpowiednie miejsce, aby wpisać się w książkę, z nerwów wpisał dane w nieodpowiednią rubrykę. Następnie pojechał z zestrzelonym dzikiem do R. C. i powiedział, że omyłkowo zastrzelił lochę. Trudno z 60 metrów rozpoznać czy dzik jest odyńcem czy lochą. Od tego zdarzenia prowadzi bezkrwawe łowy.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, gdyż nie budzą wątpliwości i znajdują potwierdzenie w zeznaniach R. C. (k.23v-24,120v-121), protokole ważenia tuszy (k.4) i książce polowań (k.5). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego, w której podał, że do upolowania lochy doszło omyłkowo. Oskarżony jako myśliwy powinien wiedzieć, że przed oddaniem strzału należy jednoznacznie rozpoznać cel, a w razie wątpliwości od strzału odstąpić. Wynika to z zeznań R. C. (k.23v-24,120v-121) i J. S. (k.27v,121) oraz zasady zachowania rozsądku i ostrożności przy polowaniach.

R. C. zeznał podczas postępowania przygotowawczego (k.23v-24), iż był Prezesem Zarządu (...) Koła (...). W dniu 12 maja 2016 r. zadzwonił do niego oskarżony i przekazał, że upolował lochę. Do jego obowiązków należy identyfikacja i zważenie upolowanej zwierzyny, wskazał, żeby oskarżony przyjechał do niego z pozyskaną lochą. Oskarżony przywiózł upolowane zwierzę, była to locha, miała duże sutki, co świadczyło o tym, że karmiła warchlaki. Podczas rozprawy zeznał (k.120v-121), że w dniu 12 maja zeszłego roku otrzymał telefon od oskarżonego, że ustrzelił dzika, a on ma uprawnienia do dokonania oględzin ustrzelonego zwierzęcia. Oskarżony przyjechał i zaparkował obok jego miejsca zamieszkania. Oskarżony nie ukrywał, że ustrzelił lochę. Myśliwi nie polują na lochy nawet poza sezonem ochronnym, ponieważ zależy im, aby ten gatunek nie wyginął.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach J. S. (k.27v,121), protokole ważenia tuszy (k.4) i książce polowań (k.5).

J. S. zeznał w toku postępowania przygotowawczego (k.27v), iż w dniu 12 maja 2016 r. brał udział w indywidualnym polowaniu, wpisał się w książce pobytu myśliwych na polowaniu. Po zakończeniu polowania pojechał zapisać w tej książce odbycie polowania, okazało się, że przy jego nazwisku figurowało stwierdzenie o upolowaniu lochy. Był to wpis omyłkowy i zwrócił się o wyjaśnienie tej sytuacji. Okazało się, że oskarżony pomyłkowo wpisał przy jego nazwisku upolowanie lochy. Podczas rozprawy zeznał (k.121), iż w dniu 12 maja zeszłego roku po wypisaniu się z książki

dokonywał polowania. Wrócił do domu i podjechał odnotować zakończenie polowania. Stwierdził wówczas, że przy jego nazwisku istniał wpis o pozyskaniu zwierzyny typu locha. Później otrzymał ustną odpowiedź, że winnym tego zajścia i omyłkowego wpisu w jego rubryce był oskarżony.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach R. C. i książce polowań (k.5).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k. 121v został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, nie były one kwestionowane przez strony. Uwzględniając powyższe, dokumenty te stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Ustawa z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie w art. 53 pkt 3 zakazuje polowania w czasie ochronnym. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 24 grudnia 2014 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne wprowadziło okres polowań na lochy w województwie (...) od dnia 1 stycznia do 15 lutego i od dnia 15 maja do 31 grudnia 2015 r. Okres od 16 lutego 2016 r. do 14 maja 2016 r. był zatem okresem ochronnym, kiedy polowanie na lochy było zabronione. Oskarżony upolował lochę w dniu 12 maja 2016 r., czyli niewątpliwie w okresie ochronnym. Wbrew twierdzeniom oskarżonego rozróżnienie odyńca od lochy nie powinno nastroczać myśliwemu praktycznych trudności, gdyż jak wskazał R. C. odyniec od lochy różni się co najmniej trzema cechami budowy anatomicznej (por. k. 120v). Co istotne, jeśli oskarżony nie był pewien rozpoznania celu nie powinien był oddawać strzału.

Nie może zatem budzić wątpliwości, że czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona występku określonego w art. 53 pkt 3 ww. Ustawy.

Oskarżony ukończył 63 lata, jest żonaty, podał, że częściowo utrzymuje żonę (oświadczenie z k.107), zdobył wykształcenie wyższe, jest emerytem i pracuje na pół etatu, łącznie uzyskuje około 6.200 złotych miesięcznie (oświadczenie z k. 107), nie był karany (k.106).

Stopień społecznej szkodliwości czynu i wina nie były znaczne, ze względu na incydentalne działanie oskarżonego i wyrażoną przez niego skruchę. Ponadto nie można pominąć okoliczności związanej z tym, że gdyby oskarżony polował 3 dni później to mógł legalnie pozyskać lochę. Rozporządzenie Ministra Środowiska zmieniające okresy polowań na lochy uwzględniało zwiększoną liczbę dzików, gdyby było ich mało to okres ochronny zostałby przedłużony zamiast skrócony. Należy zwrócić uwagę, że na skutek ustrzelenia przez oskarżonego lochy w okresie ochronnym mogły zginąć jej warchlaki, choć ocena takiej sytuacji przez doświadczonych myśliwych R. C. i J. S. (k.120v-121) nie jest jednoznaczna. Logicznym wydaje się natomiast, że gdyby doszło do zastrzelenia tej samej lochy w dniu 15 maja 2016 r. przez oskarżonego lub innego myśliwego sytuacja jej warchlaków niewiele by się zmieniła. Skrócenie okresu ochronnego do dnia 14 maja 2016 r. miało umożliwić przeżycie warchlaków zastrzelonej lochy, choć gdyby ustawodawca chciał zapewnić tym warchlakom zwiększone szanse przeżycia to nie skracałby okresu ochronnego.

Oskarżony nie był karany (k.106), prowadzi ustabilizowany tryb życia i zachodzi wobec niego uzasadnione przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego w przyszłości.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki Sąd uznał, że warunkowe umorzenie postępowania będzie wystarczające do skłonienia oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości. Okres jednego roku próby powinien wystarczyć do weryfikacji prognozy pozytywnego zachowania oskarżonego.

Sąd zobowiązał oskarżonego do uiszczenia świadczenia pieniężnego w kwocie 3.000 złotych dla wzmocnienia wychowawczego oddziaływania postępowania karnego wobec niego i innych osób, które zajmują się polowaniami.

Oskarżony utrzymuje się z niemałej emerytury i dodatkowo pracuje, wobec czego zgodnie z przepisami powołanymi w punkcie III wyroku zasądzono od niego obowiązek zwrotu kosztów sądowych.